

[illegible]



**ZARZĄD UNII POLSKIEJ  
W AMERYCE.**

**Prezydent:** J. TUNDROWICZ, Prezydent—341 Lovejoy St.  
Buffalo, N. Y.

**Wiceprezydent:** W. BOPCZYŃSKI, Wiceprezydent—Hodan  
Insurance Co., Pa.

**Skarbnik:** J. D. MAJER, Skarbnik—341 Charles St.,  
Buffalo, N. Y.

**Wiceprezydent:** K. KOSZYŃSKI, Wiceprezydent—341  
Gorham St., E. St. Paul, Minn.

**Read Administracyjny:**

**A. KRUCZEWSKI,** Prezydent—341 Elbert  
St., E. St. Paul, Minn.

**M. ZAGÓRSKI,** Wiceprezydent—341 Elbert  
St., E. St. Paul, Minn.

**A. OBONIEWSKI,** Wiceprezydent—341  
Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**J. KARP JAROSZ,** Kasyer.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.

**Opiekunowa Kasy:**  
Stanisław Kowalski,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Kasjorka Kasy:** Anna Kowalska,  
Wiceprezydent, 341 Elbert St.,  
E. St. Paul, Minn.

**Wiceprezydent Kasy:** J. KARP JAROSZ,  
Kasyer, 341 Elbert St., E. St. Paul, Minn.



Wojska angielskie atakują Boerów.

Słoneczko w Buffalo przeszło rok czasu i nierzachodziła kwasyta konkurencja, a jednak Polak wstrząsnął się od napasli, północy wyjechał do St. Paul, gdy „Słoneczko” zostało organem Unii Polskiej, Polak w Ameryce napadł na Unię na Zarząd Unii, ale Słoneczko dał pokój. Również gdy Zarząd w St. Paul odrzucił Sejm na rok jeden, Polak w Ameryce zaatakował Zarząd Unii, za co dostał należytą odprawę, ale co do Słoneczka trzymał bieżąc zamkniętą.

Dopiero z chwilą gdyśmy w St. Paul przesiedli się do Milwaukee Polak w Ameryce rozpuścił swój jadaczek w haniebną spór wywołując nas od Vice-nieślaznych Państw, od banków pensji, od oszustów, rzucając na nas rozmaite insynuacje, które bardziej pasowały do Polaka w Ameryce niż do nas, a chwilę gdyśmy opiesali w Dzienniku Milwaukee wzmiankę się nasze z przyjaciółmi lat miodziencych panem Edwardem Reszką, wówczas, Redaktorowie Polaka spieplił się z wielokrotności i zaczęli zwać takie potwory, że w odpowiedzi na nie byłoby tylko kij najodpowiedniejszy.

Dla czego ta wszystka nieczna rośota?

Czy redaktor „Słoneczka” jest obecnie innym człowiekiem niż był lat temu czy?

Czyż dwa, trzy lub cztery lata temu u nas napadł co do niezadowolonych nie była właściwą nie obecna? Działaj po czterech latach ciężkiej pracy, walki o być powołani, bez żadnego poparcia, nawet bez żadnej korzyści materialnej za swoją ciężką pracę, Redaktor „Słoneczka” dostatecznie udowodnił światu, jakiego rodzaju zaszad pod względem wierzy świętej Rzymo-katolickiego kościoła i pod względem narodowości czysto polskiej.

Zarzut niezależności jest wprost idiotyczny, gdyż żadna gazeta nie zwalczała owego niezależnego zarządu redakcyjnego jak „Słoneczko” i nikt nie miał więcej śmiertelnych wrogów wopór od owego niezależnego jak właśnie Redaktor „Słoneczka”, który właśnie niezależności nawdzieli na władzę drogę za pomocą „Słoneczka”, bez żadnej osobistej nagrody.

Dla czego więc Pan Słaz atakuje obecnych Redaktorów „Słoneczka” w taki obcy sposób?

Oto jedynym powodem który kieruje tą napadzie, jest obdź odkrytych redakcyjnych Redaktorów „Słoneczka” w obce członków Unii Polskiej, aby nie wzięli „Słoneczka” za swój organ na przyszłym Sejmie, który prawdopodobnie odbędzie się w Buffalo. Wówczas gdy Słoneczko było w St. Paul, razem z Zarządem Unii, Polak w Ameryce nie napadł na Redaktorów Słoneczka gdyż wiedział, że tego napad byłoby bezskuteczne, ale obecnie skoro, że Zarząd musi się przesiedlić z wyjazdu, Redaktorów do Milwaukee, a więc Redaktorów do Słoneczka. Kto spisał ten artykuł? Redaktorów Polaka w

Ameryce i opadają na Słoneczko bezustannie. Ale „Słoneczko” tak jak i to na siebie za wykośda była dwa dni i północy gady nie są w stanie ukłonić go swym jadem, ani opłódzić swą trującą śliną.

Dziennik Chicagowski jak fałszywie echa „Polaka w Ameryce” cępił się na kilkakrotnie wyszukując w swym katolickim słowniku, wyraz „kasyperka”, „balka pensji” i t. p. Dla czego to uczynił, jeżeli nie po to, abyśmy dotychczas, gdy Redaktorów od Dziennika Chic. zawieszaliśmy i chcieliśmy z nimi iść w ręce, dla wopli naszych uczynić ich. Przypuszczamy, że tuż kweśta konkurencja wlaśnie w drogę, albo zwykła intriga pewnego „doktora”, który bez tego tygi nie może.

Wreszcie przychodzi na stół Wielkopolski z Pittsburgha. Gdy redagowaliśmy tylko „Słoneczko”, w Pan od Wielkopolska nie miał słów na poczwale i cytował całe apłaty naszych artykułów i uwag, a obecnie wstrząsnął on się nie podoba co znajduje w Dzienniku i przyczynił się do oboru ujądź-cych.

Alie temu Panu nie dziwnie się tak bardzo, gdyż nas poznał o zdziwienie jego bractwa z redakcyjnego stoła. Ale gdyby chciał być sprawliwym, toby raczej prawdziwych informacji z rządu, a wiedy przekonałby się, że właśnie intrzyki, włana gadaliwa buzia i osobista uścisłość redakcyjna zdziwienie tego Pana, a nasze starania były zatem, atęby jak najdlużej i honoru, ale za to w Pan postarzał się na ocerzeń i skrzydło nie tylko osobiste, ale całego wydawnictwa Dziennika. Wiedzieć to już taka choroba familijna.

Ujadęcie Panowie w dalszym ciągu, Słoneczko będzie dalej i Dziennikowi nie zaszkodzi nie moście. Nie potrzebujemy naszej poczwali i poparcia i bez was damy radę, ale nie rozpuięcie się, że wyznaczeni sąmy katolickie, że pragniecie jednoci, federacji, bratniej miłości, patryotyzmu, kiedy prócz fałszu, słości i podłości nie więcej odnieśli w was niepodobna.

**KORESPONDENCYA.**

Winona, 8. Stycznia 1900.  
Szanowny Panie!

Proszę Pana o łaskawe umieszczenie w gaciach „Słoneczko” o naszym Zjednoczeniu P. R. K. p. o. M. B. C. w Winonie. Obył się tu trzeci Sejm Zjednoczenia, dnia 2. Stycznia t. r., w parafii św. Stanisława Kości. Delegaci zebrał się ośmioro w pięknie urządzonej hali pod kościołem. Na interwencyje sejmu odprawione zostały solenne nabożeństwa o pomyślności w obradach sejmowych, na którym wszyscy delegaci byli obecni. Mszę św. celebrował Wieleb. ks. prob. J. Pachol-

ski, w asystencji ks. J. Ciemlińskiego i ks. J. P. Re. Po mszy św. delegaci wrócili do hali sejmowej. Wieleb. ks. proboszcz (jeden z obywateli) otworzył sejm modlitwą. Sekr. J. A. Romalski odczytał protokół, który został uznany za dobry. Prez. T. Podolski wybrał komitet do sprawdzania mandatów z następujących delegatów: J. Thruu, W. Król i L. Doraszyński. Po sprawdzeniu mandatów, przyszedł wyznaczyć komitet do rewizji ksiąg z dal L. Doraszyńskiego, W. Króla i M. Jaszewskiego, po czym przystąpiono do oboru marszałka. Na wniosek del. A. Czerzan obrany został jednogłośnie marszałkiem A. Jęzowski, a sekr. asystent J. Thruu. Na wniosek M. Jaszewskiego odwołano sejm do drugiego dnia, po południu.

Popołudniowe posiedzenie sejm otworzył Wieleb. ks. proboszcz, a sekr. asystent odczytał list delegatów. Komitet rewizji ksiąg zdał sprawozdanie, iż księgi sekretarskiej i kasyerskiej są w wzorowym porządku. Ogólnego dochodu było w roku 1899 \$2,081.00; rozchodu było w tym samym czasie 857.00; a zatem dnia 2go stycznia pozostało w kasie \$2,124.00.

Następnie E. J. Czerzan nawiał wniosek żeby konstytucja była czysta, wniosek przyjęty jednogłośnie; del. M. Jaszewski przedstawił del. L. Doraszyńskiego do czytania tejże, przyjęto. Do artykułu 4, paragrafu igo dodano i podwyższono pomierzenie wielkości głosów na \$200.00 tonie po smierły jej męzu, a członkowi \$300.00 po jego smierci żonie. Opłata miesięczna pozostała jak dotąd, tj. 75 cent. Do artykułu 7, paragrafu igo, iż kasyer ma mieć 500 dol. w ręku na każdy przysięgi śmierci, przyjęto wielkość głosów. Del. E. L. Czerzan stawia wniosek seby na 15 minut zrobić pauzę przyjęto.

Po podjęciu przystąpiono do oboru urzędów. Następujący delegaci zostali wybrani: Wieleb. ks. proboszcz J. Pacholicki, Radca duchowny T. Podolski, prezydent, rok 4; M. Jaszewski, wiceprezydent; J. A. Romalski, sekretarz gen. rok 4; J. Wiloski, kasyer, rok 2; M. Jaszewski i L. Doraszyński, opiekunowie kasy.

Del. A. Zaborczak stał w wniosek seby sięgł się odroczenia na czas nieograniczony, wniosek został poparty i jednogłośnie przyjęty.

Przy zakończeniu sejm Wieleb. ks. proboszcz przemówił parę słów do delegatów Zjednoczenia tycząc im szczęśliwego Nowego Roku, i aby Pan Bóg razął błogosławieństwem Zjednoczenia pozm modlitwą zakończył sejm.

Jakiś podpisany w imieniu wszystkich delegatów tegoż Zjednoczenia deklaruje serdecznie Wieleb. ks. proboszczowi za jego pracę około naszego Zjednoczenia i życzy zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, abymy pomiędzy nami jak najdlużej lata pozostał. Tak samo

**ZA \$4.00**  
**ŻYWOY ŚWIĘTYCH PAŃSKICH**  
ozdobione 400 ilustracjami

Wydanie Europejskie, potwierdzone przez 20 książy kościoła. Przesyłka bezpłatna.

Wincenty Sławski, 503 Cedar St., GREENBAY, WIS.

**W starości,**  
**DR. PIOTRA GOMOZO**

dobrze znane szwajcarskie lekarstwo ziołowe stwarza nową siłę żywotności. Nie można go dostać w aptekach. Sprzedają go tylko lokalni agenci. Po szczegóły piszcie wprost do.....

DR. PETER FAHRNEY, 112-114 S. Hogue Ave., Chicago, Ill.

**TELEGRAMY.**

Londyn, 16 stycznia.

Ciezą, co do sytuacji w Natalu, nadal nieprzerwana. Nie otrzyma no żadnej wiadomości gdzie obecnie przebywa gen. Buller i jego armia od zeszłego czwartku, gdy przeszedł rzekę Potgieter.

Co do wiadomości nadesłanej o generale Warren, nie można na niej polegać. Chas. Williams, jeden z najlepszych korespondentów wojennych, powiada, że gen. Warren rzeczywiście był w drodze do Manili. Straty nieprzypadkowe 20 zabitych lub rannych; zabrano także 80 jeńców hiszpańskich i \$20,000.

Schwam uwoił około 200 jeńców, którzy teraz są w drodze do Manili. Straty nieprzypadkowe 20 zabitych lub rannych; zabrano także 80 jeńców hiszpańskich i \$20,000.

Schwam uwoił około 200 jeńców, którzy teraz są w drodze do Manili. Straty nieprzypadkowe 20 zabitych lub rannych; zabrano także 80 jeńców hiszpańskich i \$20,000.

Oddeł Wheatona operuje w zachodniej części prowincji Cavite i Batanga. W naszem posiadaniu znajdują się wszystkie znaczniejsze miasta.

Ogromna liczba Filipińczyków powraca do domu. Uważają jako zwyciężczy powstaków.

Na licie rannych przesłanej od gen. Otis do biura wojennego w Washingtonie znajdują się nazwiska Marcina Wentzla i B. Pata, obaj są lekko ranni.

**Francya się obawia, 2c**

Anglia chce się połączyć z Ameryką i tym sposobem zapobiedz dalszemu sporom pomiędzy narodami.

Paryz, 15. stycznia.

Pogłoska jaka się tutaj rozszalała z powodu otwartych drzwi w Chinach przez port. Ilaj jest cokolwiek ambarską dla Francji z powodu amerykańskiego importu firm. M. de Presence sagrażacz redaktor gazety Temps uznał się na mieszkanie się Stand Zjednoczonych do spraw świata.

M. Goblet był ministrem spraw zagranicznych Francji mówił: Rola która St. Zjed. odgrywa w sąjmowaniu się sprawami na dalekim wschodzie jest bardzo ważną, gdyż mieszkanie się tak w sprawy zagraniczne jest zupełnie przeciwieństwem i przeciw jednej z najgłośniejszych doktryn Monroe, które dotąd były hasłem Stand Zjednoczonych.

**Powstańcy odparli w górę**

po kilku potyczkach, w których amerykańskie oddziały zwyciężyły.

Washington, D. C. 16 stycznia.

Biuro wojenne otrzymało dzisiaj następujący raport od gen. Otis: Manila 10 stycznia.

Mieszkańcy z Bolo i usbrojeni rabosie z gór Zamales napadli na

**S.E. Olson Co.,**  
**WIELI SZTOR**  
MINNEAPOLIS, MINN.

Zawsze zmiana w naszym sztorze.

Tą razą okazuje się nasz sztor w bieli.

Zielone choinki i święta Ilozeta Narodzenia utępiły tyś sięm białych lilij. Zielona farba znika a cały sztor przybrany jest białą jak śnieg. Tysięce światel elektrycznych, są teraz tak zapowiadane, iż są przebudowy widok u nas.

**ROCZNĄ BIAŁĄ WYSTAWĘ**

Co tylko męczycyna lub niewiasta białego potrzebują u nas dostanie.

Wszystko co widzicie w oknie wystawowym można w sklepie kupić.

Nasza biała wystawa jest największą jaką kiedy była w St. Paul lub Minneapolis.

Piękna dekoracja z białej materii radziwa każdego.

**S. E. OLSON CO.,**  
największy dom do zamówień pocztowych.  
MINNEAPOLIS.

**Golden Grain Belt Beers**

**PIWO DLA LUDU**

**Czysty Słód pokarmowy.**

**Minneapolis Brewing Co.**







